

Nadprzyrodzona motywacja

Co oznacza "uświęcać pracę"?
Tekst tłumaczy wartość nadanie
zajęciom sensu Bożego,
wykonanie jej z miłości do Boga
i miłości do bliźniego. Zmienia
to pracę mobilizując do jej
starannego wykonania.

28-12-2016

Przesłanie, które Bóg ukazał Św.
Josemaríi dnia 2 października 1928
roku, „głosi i przypomina przepiękną
prawdę — zapomnianą na
przestrzeni wieków przez wielu

chrześcijan — że każda praca godna i szlachetna w ludzkim tego słowa znaczeniu może przekształcić się w działanie Boże” [1]

Życie wielu osób doświadczyło zwrotu, kiedy poznały tę naukę, a czasami nawet wówczas, gdy tylko usłyszały o uświęceniu pracy. Mężczyźni i kobiety, którzy pracowali jedynie z ziemską, dwuwymiarową perspektywą, odczuwają entuzjazm, dowiadując się, że ich praca zawodowa może nabrać trzeciego, transcendentalnego wymiaru, który nadaje życiu codziennemu wymiar wieczności. Jakże nie myśleć o radości owej postaci z Ewangelii, która odnalazłszy skarb ukryty na polu, poszła i sprzedała wszystko, co miała, żeby kupić to pole?[2]

Duch Święty sprawił, że Św. Josemaría odkrył ten skarb na stronicach Ewangelii, szczególnie w opisie długich lat Jezusa w Nazarecie.

Lata okryte cieniem, ale dla nas jasne jak światło słońca[3], ponieważ lata ukrytego życia Pana nie są czymś bez znaczenia, nie są też zwykłym przygotowaniem do tych, które miały nastąpić później — do lat Jego życia publicznego. W roku 1928 zrozumiałem jasno, że Bóg pragnie, aby chrześcijanie brali przykład z całego życia Pana Jezusa. Zrozumiałem zwłaszcza Jego życie ukryte, Jego zwyczajną pracę pośród ludzi[4].

Dzięki Bożemu światłu Założyciel Opus Dei ukazywał nieustannie, że praca zawodowa to rzeczywistość podlegająca uświęceniu i uświęcająca. Jest to prosta i wspaniała prawda, którą Magisterium Kościoła potwierdziło na II Soborze Watykańskim[5], a następnie ujęło w Katechizmie, gdzie stwierdza się, że „praca może być środkiem uświęcania i ożywiania

rzeczywistości ziemskich w Duchu Chrystusa” [6].

„Z nadprzyrodzoną intuicją — to słowa Św. Jana Pawła II —
Błogosławiony Josemaría głosił
nieustrudzenie powszechne wezwanie
do świętości i apostołstwa. Chrystus
wzywa wszystkich do uświęcania się
w rzeczywistości życia codziennego.
Dlatego praca jest również środkiem
uświęcenia osobistego i apostołstwa,
kiedy przeżywa się ją w
zjednoczeniu z Jezusem
Chrystusem”[7].

Święty Josemaría był narzędziem
Boga służącym do
rozpowszechniania tej nauki poprzez
otwieranie niezmiernych perspektyw
świętości przed ogromną liczbą
chrześcijan i uświęcania ludzkiej
społeczności od środka, to znaczy, z
poziomu samego splotu tworzących
ją relacji zawodowych.

To nasienie przyniesie owoce, których Pan oczekuje, jeżeli istnieją chrześcijanie zdecydowani na dokładanie koniecznych starań, aby zrozumieć to nasienie i wprowadzić je w życie z Bożą pomocą, ponieważ uświęcenie pracy nie jest tylko ideą, którą wystarczy objaśnić, żeby została zrozumiana. Jest to ideał, którego należy poszukiwać i który należy zdobywać z miłości do Boga, będąc prowadzonym przez Jego łaskę.

Sens pracy

Od początku Pisma Świętego, w Księdze Rodzaju, zostaje nam objawiony sens pracy. Bóg, który uczynił wszystkie rzeczy dobre, „chciał jednak w sposób wolny stworzyć świat «w drodze» do jego ostatecznej doskonałości” [8] Od początku Pisma Świętego, w Księdze Rodzaju, zostaje nam objawiony sens pracy. Bóg, który uczynił wszystkie

rzeczy dobre, „chciał jednak w sposób wolny stworzyć świat «w drodze» do jego ostatecznej doskonałości”[9], żeby swoją pracą „przedłużał w pewien sposób dzieło stwórcze i osiągał swoją własną doskonałość” [10].

Praca jest powołaniem człowieka. „Jesteśmy powołani do pracy od chwili naszego stworzenia”[11].

Wielkość ludzkiej pracy była nieznana w świecie starożytnym. Benedykt XVI wskazał, że „świat grecko-rzymski nie znał żadnego Boga Stwórcy. W jego mentalności bóstwo najwyższe nie mogło, by tak rzec, ubrudzić sobie rąk stworzeniem materii. Budowa świata należała do demiurga, bóstwa niższej rangi. Bóg Biblii jest całkiem inny: On, Jedyne Bóg żyjący i prawdziwy, jest zarazem Stwórcą. Bóg pracuje, wciąż działa w ludzkich dziejach i ponad nimi. I w Chrystusie włącza się jako Osoba w

żmudne tworzenie historii [...]. I tak praca ludzi musiała jawić się jako szczególny wyraz ich podobieństwa do Boga, który daje człowiekowi udział w stwórczym dziele Bożym w świecie” [12]. W wyniku grzechu pracy towarzyszy teraz zmęczenie, a często również ból [13]. Jednakże przyjmując naszą naturę, żeby nas zbawić, Jezus Chrystus zamienił zmęczenie i trudności w środki służące do okazywania miłości i posłuszeństwa woli Bożej i do naprawy nieposłuszeństwa grzechu. **Tak żył Jezus przez trzydzieści lat: jako *fabri filius*, syn cieśli (Mt 13, 55) [...]. Był to *faber, filius Mariae* (Mk 6, 3) — cieśla, syn Maryi. I był Bogiem, i dokonywał odkupienia rodzaju ludzkiego, przyciągając wszystkich do siebie (J 12, 32) [14].**

Obok tej rzeczywistości pracy Jezusa Chrystusa, która ukazuje nam pełnię jej sensu, musimy wziąć pod uwagę, że z nadprzyrodzonej łaski jesteśmy

dziećmi Boga i tworzymy jedno z Jezusem Chrystusem niczym Głowa i ciało. Jego nadprzyrodzone Życie jest naszym życiem i uczestniczymy również w Jego kapłaństwie, żeby być współodkupicielami razem z Nim.

Ten głęboki związek chrześcijanina z Chrystusem oświecla sens wszystkich naszych działań, a w szczególności pracy. W naukach Św. Josemaríi podstawą uświęcenia pracy jest sens Bożego synostwa, świadomość, że **Chrystus chce się wcielić w naszych zajęciach**[15].

Chrześcijańska wizja sensu pracy zawiera się w następujących słowach: **Praca nieodłącznie towarzyszy życiu człowieka na ziemi. Wraz z nią pojawia się wysiłek, znój, zmęczenie: przejawy cierpienia i walki, które stanowią część naszej obecnej ludzkiej egzystencji i są oznakami**

rzeczywistości grzechu oraz potrzeby odkupienia. Jednakże praca sama w sobie nie jest ani ciężarem, ani przekleństwem czy karą: mówią tak ci, którzy nie czytali uważnie Pisma Świętego [...]. Praca, wszelka praca, jest świadectwem godności człowieka, jego panowania nad stworzeniem. Jest okazją do rozwoju własnej osobowości. Jest więzią jedności z innymi ludźmi; źródłem utrzymania własnej rodziny; sposobem przyczyniania się do ulepszenia społeczności, w której żyjemy i do postępu całej ludzkości. Dla chrześcijanina te perspektywy poszerzają się i powiększają. Praca bowiem jawi się jako uczestnictwo w stwórczym dziele Boga [...]. Poza tym praca — jako podjęta przez Chrystusa — jawi się nam jako rzeczywistość odkupiona i odkupiająca: nie jest tylko przestrzenią, w której człowiek żyje, lecz jest środkiem i

**drogą do świętości;
rzeczywistością, którą można
uświęcić i która uświęca[16].**

Uświęcać działalność zawodową

Zwrot, który często wychodził z ust Św. Josemaríi, wprowadza nas we wspaniałą panoramę świętości i apostołstwa przy wykonywaniu pracy zawodowej: **Dla większości ludzi być świętym znaczy uświęcać swą pracę, uświęcać się w pracy i uświęcać innych pracą[17].**

Są to trzy aspekty tej samej rzeczywistości — nierozłączne i wzajemnie uporządkowane. Po pierwsze — uświęcanie — czynienie świętym — pracy, działalności zawodowej. Uświęcanie pracy to czynienie tej działalności świętą, czynienie świętym działania wykonywanego przez osobę, która pracuje.

Od tego zależą pozostałe dwa aspekty, ponieważ praca uświęcana jest również pracą uświęcającą: uświęca nas samych i jest środkiem do uświęcania innych i przesycania społeczeństwa chrześcijańskim duchem. W związku z tym powinniśmy zatrzymać się i zastanowić nad pierwszym punktem, a mianowicie, co oznacza czynienie pracy zawodowej świętą?

Nasze działanie jest święte, kiedy jest aktem miłości do Boga i miłości do bliźnich przez wzgląd na Boga — aktem miłości nadprzyrodzonej (*caritas*), co oznacza na tej ziemi — wiarę i nadzieję. Takie działanie jest święte, ponieważ miłość-*caritas* jest uczestnictwem w nieskończonej Miłości-*Caritas*, którą jest Duch Święty [18], istniejąca Miłość Ojca i Syna, w związku z czym akt miłości jest uczestnictwem w Życiu nadprzyrodzonym Trójcy

Przenajświętszej — uczestnictwem w świętości Boga.

W przypadku pracy zawodowej należy mieć na uwadze, że działalność zawodowa ma na celu rzeczywistość tego świata — uprawianie pola, prowadzenie badań naukowych, wykonywanie usług... — i że, aby była po ludzku dobra i dająca się uświęcić, musi być uprawianiem ludzkich cnót. Jednak to nie wystarcza, żeby ta działalność była święta.

Pracę uświęca się wtedy, kiedy wykonuje się ją z miłości do Boga, żeby oddawać Mu chwałę i w konsekwencji — czego chce Bóg — wypełniając Jego Wolę, to znaczy, praktykując cnoty chrześcijańskie uformowane przez miłość (*caritas*), żeby ofiarować pracę Bogu w jedności z Chrystusem, ponieważ „przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie Tobie, Boże, Ojczy

wszechmogący, w jedności Ducha Świętego, wszelka cześć i chwała”[19].

Dodaj do swoich codziennych obowiązków zawodowych nadprzyrodzoną motywację, a uświęcisz swoją pracę [20]. Przy pomocy tych krótkich słów Założyciel Opus Dei pokazuje klucz do uświęcenia pracy. Ludzka działalność zawodowa jest uświęcana, kiedy wykonuje się ją z nadprzyrodzonej motywacji — z miłości do Boga.

W związku z tym nie jest decydujące, czy praca zakończy się sukcesem, tylko czy pracujemy z miłości do Boga, ponieważ Bóg tego w nas poszukuje — patrzy w nasze serce [21]. Decydująca jest nadprzyrodzona motywacja, ostateczny cel, prawość intencji, wykonywanie pracy z miłości do Boga i aby służyć innym przez

wzgląd na Boga. W ten sposób praca zostaje wyniesiona do rangi łaski, uświęca się i przekształca się w dzieło Boga, *operatio Dei, opus Dei*[22].

Cechy motywacji nadprzyrodzonej

Motywacja nadprzyrodzona jest szczerą, jeżeli skutecznie i radykalnie wpływa na sposób pracy, prowadząc do wypełniania naszego zadania z doskonałością, jak chce Bóg, w ramach osobistych ograniczeń, z których On zdaje sobie sprawę.

Motywacja nadprzyrodzona, która czyni pracę świętą, nie jest czymś, co po prostu przykłada się do działalności zawodowej, tylko miłością do Boga i do innych przez wzgląd na Boga, która radykalnie wpływa na samą działalność, dając impuls do dobrego jej wykonywania, z kompetencją i doskonałością,

ponieważ **nie możemy ofiarować Panu czegoś, co w miarę naszych ograniczonych możliwości nie jest doskonale, wykonane bez błędu, starannie w najdrobniejszych szczegółach: Bóg nie przyjmuje partaniny. *Żadnego zwierzęcia ze skazą nie będziecie składać w ofierze* — upomina nas Pismo święte — *bo to nie byłoby od was przyjęte* (Kpł 22, 20). Dlatego praca, która wypełnia nasz dzień i pochłania wszystkie nasze siły, winna być ofiarą godną Stwórcy, *operatio Dei*, pracą Bożą i dla Boga. Słowem, zadaniem wykonanym **nienagannie**[23].**

„Dobra intencja”, która nie dawałaby impulsu do dobrej pracy, nie byłaby rzeczywistą dobrą intencją, nie byłaby miłością do Boga. Byłaby intencją nieskuteczną i próżną, słabym pragnieniem, któremu nie udaje się pokonać przeszkody lenistwa albo wygody. Prawdziwa

miłość kształtuje się w dobrze wykonanej pracy.

Stosowanie motywacji nadprzyrodzonej nie polega również na dodawaniu czegoś świętego do dobrze wykonanej pracy. Aby uświęcić pracę, nie wystarczy się modlić podczas pracy, chociaż — kiedy jest to możliwe — taka modlitwa jest znakiem, że pracuje się z miłości do Boga i środkiem do wzrastania w owej miłości. Co więcej, aby uświęcać pracę, poprzez stosowanie motywacji nadprzyrodzonej, jest czymś niezbędnym poszukiwanie obecności Boga i często konkretyzuje się to w aktach miłości, w modlitwach i aktach strzelistych, przy okazji przerwy lub w innych okolicznościach związanych z tempem pracy. W tym celu wielką pomocą jest ludzka pomysłowość.

Jednakże warto podkreślać, że nie wolno na tym poprzestawać, ponieważ uświęcanie pracy nie polega w istocie na realizowaniu czegoś świętego, podczas gdy się pracuje, tylko na czynieniu samej pracy świętą. I osiąga się to, nadając motywację nadprzyrodzoną, która nadaje kształt tej działalności i przesycą ją tak głęboko, że zamienia się w akt wiary, nadziei i miłości i która angażuje ludzkie cnoty, żeby realizować pracę z moralną doskonałością i ofiarować ją Bogu. W ten sposób praca zamienia się w modlitwę — modlitwę, która pragnie być kontemplacją.

Godność pracy zależy od tego, kto ją wykonuje

Inną istotną konsekwencją faktu, że podstawa uświęcenia pracy leży w motywacji nadprzyrodzonej, polega na tym, że praca zawodowa daje się uświęcić, od najbardziej znakomitej

do najbardziej pokornej w oczach ludzkich, ponieważ uświęcenie nie zależy od rodzaju pracy, tylko od miłości do Boga, z jaką jest wykonywana. Wystarczy pomyśleć o pracach Jezusa, Maryi i Józefa w Nazarecie — zwyczajnych, codziennych zadaniach, podobnych do zadań milionów osób, ale wykonywanych z najpełniejszą i największą miłością.

„Godność pracy zależy nie tyle od tego, co się robi, ile od tego, kto ją wykonuje, od człowieka, który jest istotą duchową, rozumną i wolną” [24].

Wyższa lub niższa kategoria pracy wynika z jej dobroci, jeśli chodzi o duchowe i wolne działanie, to znaczy, selektywnej miłości celu, która jest właściwym aktem wolności.

Nie należy więc zapominać, że ta godność pracy oparta jest na

Miłości. Wielkim przywilejem człowieka jest możliwość miłowania, dzięki której wychodzi on poza to, co ulotne i przemijające. Może miłować inne istoty ludzkie, napełniając treścią wypowiedane przez siebie słowa «ty» i «ja». I może miłować Boga, który otwiera nam bramy nieba; który czyni nas członkami swojej rodziny; który pozwala nam ze sobą rozmawiać bezpośrednio, twarzą w twarz. Dlatego człowiek nie powinien ograniczać się do robienia rzeczy, do wytwarzania przedmiotów. Praca rodzi się z miłości, wyraża miłość, jest skierowana ku miłości [25].

Miłość do Boga czyni wielkimi małe rzeczy: detale związane z porządkiem, punktualnością, służbą lub uprzejmością, które przyczyniają się do doskonałości pracy. Czyńcie wszystko z Miłości. — Wówczas nie ma rzeczy małych: wszystko jest

wielkie. — Wytrwałość w rzeczach małych — z Miłości — to heroizm [26].

Ten, kto pojmie, że uświęcająca wartość pracy zależy w istocie od miłości do Boga, z jaką jest realizowana, nie zaś od jej ważności społecznej i ludzkiej, będzie bardzo doceniać owe detale, a szczególnie te, które przechodzą niepostrzeżenie przed oczami innych, dlatego że widzi je tylko Bóg.

Przeciwnie — praca z egoistycznej motywacji, jak staranie o samopotwierdzenie, chęć popisywania się albo realizacji za wszelką cenę własnych planów i upodobań, pragnienie prestiżu z próżności albo pragnienie władzy czy pieniędzy jako najwyższego celu, prowadzi do dbania tylko o pozory i radykalnie uniemożliwia uświęcenie pracy, ponieważ jest to równoważne

z ofiarowaniem jej bożkowi miłości własnej.

Te różne rodzaje motywacji rzadko występują w czystym stanie, ponieważ mogą współistnieć ze szlachetnymi, a nawet nadprzyrodzonymi intencjami, pozostając w ukryciu — być może przez długi czas — niczym bagnisty osad w głębi czystej wody. Byłoby nieroztropnością je ignorować, ponieważ w każdej chwili — być może przy okazji pewnej trudności, poniżenia albo porażki zawodowej — mogą mącić całe zachowanie. Trzeba odkrywać ową egoistyczną motywację, rozpoznawać ją szczerze i zwalczać, oczyszczając intencję modlitwą i ofiarą, z pokorą i hojną służbą innym.

Należy często zwracać spojrzenie na pracę Jezusa w latach Jego życia w ukryciu, aby nauczyć się uświęcać nasze zadanie. **Panie, udziel nam**

swej łaski. Otwórz nam drzwi warsztatu w Nazarecie, byśmy nauczyli się kontemplować Ciebie oraz Twoją Matkę, Najświętszą Maryję Pannę i świętego Józefa — którego tak bardzo kocham i czczę — jak we troje jesteście oddani świętej pracy. Wzruszą się nasze biedne serca, będziemy Cię szukać i spotkamy Cię w codziennej pracy, którą zgodnie z Twoim pragnieniem mamy przemienić w dzieło Boże, dzieło Miłości[27].

Javier López Díaz

.....

[1] *Rozmowy z prałatem Escrivá*, 55.

[2]. Por. Mt 13, 44

[3] *To Chrystus przechodzi*, 14.

[4] *Tamże*, n. 20.

[5] Por. II Sobór Watykański, konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, 31-36; konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 33-39; dekret *Apostolicam actuositatem*, 1-3, 7.

[6] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2427.

[7] Św. Jan Paweł II, *Homilia*, 17 maja 1992 r. Por. również pośród innych tekstów: *Wystąpienie*, 19 marca 1979 r.; *Wystąpienie*, 12 stycznia 2002 r., 2.

[8] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 310.

[9] Rdz 2, 15. Por. Rdz 1, 28.

[10] Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2427. II Sobór Watykański, konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 34 i 35.

[11] Papież Franciszek, encyklika *Laudato si'*, 24 maja 2015 r., 128.

[12] Benedykt XVI, *Fundamentem prawdziwej kultury jest poszukiwanie Boga. Przemówienie w Kolegium Bernardynów* (Paryż), 12 września 2008 r.

[13] Por. Rdz 3, 18-19

[14] *To Chrystus przechodzi*, 14.

[15] Tamże, 174.

[16] Tamże, 47.

[17] *Rozmowy z prałatem Escrivá*, 55.
Por. *To Chrystus przechodzi*, 45;
Przyjaciele Boga, 120.

[18] Święty Tomasz z Akwinu,
Summa Theologiae, II-II, q. 24, a. 7 c.

[19] *Mszał Rzymski*, Kanon Mszy
Świętej.

[20] *Droga*, 359.

[21] Por. 1 Sm 16, 7.

[22] *Rozmowy z prałatem Escrivá*, 10.

[23] *Przyjaciele Boga*, 55.

[24] Św. Jan Paweł II, *Wystąpienie*, 3 lipca 1986 r., 3. Por. *Rozmowy z prałatem Escrivá*, 109.

[25] *To Chrystus przechodzi*, 48.

[26] *Droga*, 813.

[27] *Przyjaciele Boga*, 72.

F.J. López Díaz